

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW DEREGULACJI**
(NR 108)

■ **KOMISJI EDUKACJI I NAUKI**
(NR 100)

z dnia 14 maja 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Deregulacji (nr 108) Komisji Edukacji i Nauki (nr 100)

14 maja 2026 r.

Komisje: do Spraw Deregulacji i Komisja Edukacji i Nauki, obradujące pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Centrum)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Deregulacji, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z wynikami ewaluacji jakości działalności naukowej za lata 2022–2025 (druk nr 2500).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Karolina Ziolo-Pużuk** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki

i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **prof. dr hab. Marcin Pałys** przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **prof. dr hab. Andrzej Bednarczyk** członek prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – przewodniczący Komisji ds. Akredytacji i Rankingów, **dr inż. Janusz Szczerba** prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz **Fabian Gołąbek** ekspert Sprawdzamy – Inicjatywa Przedsiębiorcy dla Polski.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Michał Kościński**, **Jakub Stefański** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dzień dobry. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Edukacji i Nauki.

Stwierdzam kworum.

Witam członków obu Komisji oraz panią Karolinę Ziolo-Pużuk, sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wraz ze współpracownikami i przedstawicieli Inicjatywy Przedsiębiorcy dla Polski–Sprawdzamy.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z wynikami ewaluacji jakości działalności naukowej za lata 2022–2025 (druk nr 2500) i uzasadnia to minister nauki i szkolnictwa wyższego

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 6 maja skierował ten projekt, czyli druk nr 2500, do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Edukacji i Nauki do pierwszego czytania. Zgodnie z regulaminem Sejmu, a dokładnie art. 39 ust. 1, pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę więc panią minister Karolinę Ziolo-Pużuk o uzasadnienie projektu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Karolina Ziolo-Pużuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, projekt wprowadza przepisy epizodyczne dotyczące skutków ewaluacji za lata 2022–2025. Jego głównym celem jest ochrona interesów doktorantów i umożliwienie im dokończenia kształcenia w podmiotach, które w wyniku ewaluacji obniżą swoją kategorię naukową. Czyli mówimy o takiej sytuacji, kiedy dany podmiot miał kategorię co najmniej B+, a w przypadku przeprowadzonej ewaluacji, która aktualnie jest przeprowadzana, otrzyma kategorię B bądź C.

Kluczowe rozwiązania dla szkół doktorskich obejmują przede wszystkim to, że jeżeli otrzymana kategoria będzie kategorią B, to doktoranci, którzy rozpoczęli naukę najpóźniej w roku

uzyskania tej kategorii, mogą dokończyć kształcenie, ale szkoła doktorska ma zakaz rekrutacji do czasu uzyskania wyższej kategorii, czyli co najmniej kategorii B+.

Jeśli chodzi o nadawanie stopni, to w przypadku otrzymania kategorii B, postępowania wszczęte przed otrzymaniem kategorii B mogą być kontynuowane, nie dłużej niż do kolejnej ewaluacji, nie można jednak wszczynać nowych postępowań w tej dyscyplinie. Natomiast w przypadku otrzymania kategorii C przez dany podmiot oczywiście następuje utrata tych uprawnień. Podmiot musi zapewnić możliwość kontynuacji przewodu w danym ośrodku. Jeśli tego nie zrobi, nową jednostkę wyznacza Rada Doskonałości Naukowej.

W stosunku natomiast do habilitacji nie było konieczne wprowadzenie dodatkowych szczegółowych przepisów, dlatego że sprawę habilitacji regulują już dotychczas istniejące przepisy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W tym przypadku, jeśli nie powołano jeszcze komisji habilitacyjnej, to Rada Doskonałości Naukowej wyznacza nowy podmiot. Jeśli powołano już komisję habilitacyjną, to kończy ona swoje prace i przekazuje dokumentację do nowej jednostki w celu wydania samej uchwały.

To są najważniejsze zmiany, które proponujemy w związku z prowadzoną aktualnie ewaluacją działalności naukowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pani poseł. Pan poseł – przepraszam. Pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, pani minister, Wysokie Komisje, niestety ten projekt powinien zostać oceniony krytycznie, ponieważ nie naprawia żadnych wad systemu ewaluacji jakości działalności naukowej, lecz, po pierwsze, tworzy kolejny wyjątek od jego skutków, po drugie, osłabia spójność systemu i standard jakościowy B+, po trzecie, osłabia przewidywalność prawa.

Ten projekt nie rozwiązuje problemów, lecz doraźnie łagodzi wybrane skutki wyników drugiej ewaluacji. To, że ma coś wspólnego z deregulacją, to już w ogóle jest kwestia raczej żartu.

Projekt podważa też konsekwencje ustawowego progu jakościowego B+, dopuszczając kontynuowanie części funkcji doktoryzujących przez podmioty, które uzyskały kategorię B. Jednocześnie, proszę państwa, OSR deklaruje brak wpływu finansowego i organizacyjnego, mimo że projekt dotyczy 163 szkół doktorskich, ponad 18 600 doktorantów i wreszcie 257 podmiotów z uprawnieniami doktoryzującymi, i – uwaga – 655 toczących się postępowań doktorskich. To jest punkt wyjścia.

Proszę państwa, tak jak powiedziałem, ten projekt nazwano deregulacją, ale w istocie jest to dewaluacja – dewaluacja kategorii naukowych, dewaluacja progu B+ i dewaluacja zaufania do państwa jako twórcy stabilnych reguł. Ta ustawa nie naprawia – to po drugie – systemu nauki, ona jedynie zawiesza część jego skutków. Po trzecie, jeżeli system ewaluacji jest wadliwy, należy go naprawić, a jeżeli jest wiarygodny, należy respektować jego konsekwencje.

Rząd proponuje rozwiązanie pośrednie, to znaczy, zachowuje system, ale osłabia jego działanie tam, gdzie skutki są niewygodne. Rząd mówi tak: „Kategoria B to za mało, aby wszczynać nowe postępowania doktorskie”, ale jednocześnie mówi: „Kategoria B wystarczy, aby przez kilka lat kończyć stare postępowania”.

My, jako Prawo i Sprawiedliwość – i chciałbym, żeby to bardzo jasno zabrzmiało – nie kwestionujemy potrzeby ochrony doktorantów. To jest dla nas jasne. Kwestionujemy sposób, w jaki rząd tę ochronę organizuje – przez osłabienie standardu jakościowego, a nie przez sprawny transfer postępowań, monitoring jakości i uczciwe finansowanie.

OSR mówi, tak jak wspomniałem, że projekt nie ma skutków finansowych. Ale ten sam projekt nakłada obowiązek pokrycia kosztów postępowań w innych podmiotach. To nie jest brak kosztów, to po prostu jest przerzucenie kosztów poza tabelę OSR. Ustawa dotyczy, tak jak już wymieniałem, ogromnej jednak grupy osób i podmiotów. Nie można udawać, że taka regulacja nie ma skutków organizacyjnych.

Rząd nie przedstawia także twardych mierników sukcesu – skuteczność ma być oceniana na podstawie sygnałów ze środowiska. To nie jest ewaluacja prawa, tylko nasłuchiwanie, czy problem nie zrobił się zbyt głośny.

Projekt wreszcie nie rozwiązuje problemu ewaluacji. Można powiedzieć, że on kupuje czas do 2030 r. Pytanie brzmi: co rząd robi z tym czasem, co w ogóle chce zrobić z tym czasem?

I wreszcie: w jaki sposób kształtować – także wśród studentów, wśród osób, które myślą o karierze naukowej w państwie prawa – system, że najpierw tworzymy surowy system oceny, potem boimy się jego skutków, a następnie uchwalamy wyjątek od skutków własnego systemu?

Proszę państwa, w związku z tym chciałbym zadać kilka pytań, które pozwoliłem sobie wynotać, do pani minister.

Czy ministerstwo uważa obecny system ewaluacji za wiarygodny, czy za wymagający ustawowego łagodzenia skutków? Proszę o jednoznaczną odpowiedź, ponieważ projekt zakłada jednocześnie utrzymanie systemu i osłabienie jego konsekwencji.

Po drugie, jakie konkretne dane liczbowe pokazują, że bez tej ustawy nastąpiłaby destabilizacja systemu szkół doktorskich i postępowań doktorskich? Proszę nie odwoływać się do ogólnych obaw, lecz do prognoz liczby podmiotów i doktorantów.

Trzecia sprawa. Dlaczego projekt nie zawiera analizy wariantów alternatywnych, na przykład automatycznego transferu postępowań do podmiotów z kategorią co najmniej B+, planów naprawczych albo krótszego okresu przejściowego?

Czwarta sprawa. Dlaczego rozwiązania mają obowiązywać aż do trzeciej ewaluacji, a nie przez krótszy, ściśle kontrolowany okres przejściowy?

Piąta sprawa. Czy ministerstwo potrafi wskazać, ile postępowań doktorskich może być kontynuowanych w podmiotach z kategorią B i przez jaki przeciętny okres?

Szоста sprawa. Czy standard jakościowy B+ nadal jest realnym standardem, skoro projekt pozwala wykonywać część funkcji doktoryzujących podmiotom z kategorią B?

Wreszcie, czy jakość postępowania doktorskiego zależy od wszczęcia postępowania, czy od aktualnej jakości podmiotu doktoryzującego?

I ostatnia sprawa. Skoro projekt wycofał rozwiązanie dotyczące samodzielnego tworzenia kierunków studiów po zarzutach dotyczących jakości, dlaczego analogicznej ostrożności nie zastosowano do doktorantów?

Szanowni państwo, w naszym przekonaniu – chyba że, że pani minister nas tutaj przekona – ten projekt powinien zostać skierowany do zasadniczej przebudowy, ponieważ w obecnym kształcie jest niespójny, słabo uzasadniony i oparty na pozornym OSR. Należy i chcielibyśmy żądać od rządu przedstawienia poprawionej wersji wraz z analizą wariantową: transfer postępowań, skrócony okres przejściowy, monitoring jakości, plan naprawczy, mechanizmy finansowania i ochrona doktorantów bez utrzymywania funkcji doktoryzujących w podmiotach poniżej progu B+.

Wreszcie, proszę państwa, chciałbym jednak zaznaczyć, że to naprawdę nie jest żadna deregulacja. To jest doraźne rozmontowywanie konsekwencji ewaluacji bez naprawy jej mechanizmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa, zanim oddam głos pani minister? Nie widzę.

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MNiSW Karolina Ziolo-Pużuk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, zacznę od tego, że cztery lata temu, po pierwszej ewaluacji, która została wydłużona o rok z powodu COVID, rząd Prawa i Sprawiedliwości zaproponował podobny mechanizm dotyczący łagodzenia skutków ewaluacji w stosunku do szkół doktorskich. Wtedy, jak rozumiem, tego typu rozwiązanie nie wzbudzało państwa niepokoju.

Nie jest to oczywiście naprawa systemu, jak pan pisze, ponieważ – i to jednoznacznie stwierdzam – obecny system ewaluacji jest systemem złym. Jest systemem złym po wielokroć, w którym wpisane jest wiele nieprawidłowości, choćby ocena czasopism, która odbywała się, powiedziałabym, ręcznie przez ministerstwo czy też ministra, który sam przyznawał oceny danym czasopismom bez opinii ekspertów. Zatem to jest system, który jest bezwzględnie systemem złym.

Dlatego w najbliższym czasie przedstawimy państwu nowy system ewaluacji, która będzie dłuższa, zbudowana na innych zasadach, bardzo podobna do systemów ewaluacji, które istnieją w państwach Europy Zachodniej – która będzie miała na celu nie tyle robienie zdjęcia w tył i sprawdzanie, jak funkcjonują dane podmioty i ich karanie, tylko modelowanie takich działań

związanych z działalnością naukową, ale także z miejscem pracy, jakim jest uczelnia czy instytut, które pozwolą nam realnie podnieść jakość.

Jeśli chodzi o liczby, nie znamy tych liczb, ponieważ aktualnie toczy się ewaluacja. Dopiero po tej ewaluacji będziemy dokładnie wiedzieli, jakie podmioty otrzymały jakie oceny. Nie możemy jednak czekać do tego momentu, ponieważ w tym przypadku chodzi o doktorantów, którzy mają niepewność związaną z kontynuowaniem swojej pracy doktorskiej.

Nie jest to taki sam mechanizm jak mechanizm dotyczący otwierania kierunków, dlatego że tam była mowa o możliwości samodzielnego otwierania nowych kierunków, czyli tych kierunków, na których jeszcze nie ma studentów – czyli nikomu to nie szkodzi, że ten kierunek nie zostanie otwarty. Co więcej, podmioty będą ciągle miały taką możliwość, jeżeli otrzymałyby kategorię B, ponieważ podmioty z kategorią B mogą otwierać nowe kierunki, ale dopiero po zgodzie ministerstwa, natomiast nie samodzielnie. To jest jedyne, co... jakby ta samodzielność zostaje im w wyniku tej ewaluacji odebrana. Tak więc tutaj nie chodzi o studentów, których jeszcze nie ma, tylko chodzi o studentów, którzy realnie są.

Nie mogę natomiast podać całkowicie liczb, o których mowa, tak jak już mówiłam, ponieważ nie znam wyników ewaluacji – poznamy je dopiero za jakiś czas. Natomiast standard oczywiście zostanie zachowany.

Trzeba też pamiętać, że ten standard nie jest rzeczą, która jest incydentalna, to znaczy, że w środę jest, a w czwartek go nie będzie, tylko raczej jest to element ciągły. Również ocena ewaluacyjna jest pewnym sygnałem dla podmiotu do tego, że będzie mógł się poprawić. Właśnie dlatego w nowej ewaluacji podmioty będą mogły na przykład ubiegać się o ponowną czy też szybszą ewaluację po jakimś czasie, jeżeli poczują, że już się poprawiły i mogą mieć lepszy poziom swojej własnej oceny.

Tak więc jest to naprawa skutków systemu, który jest systemem złym tak po prostu, żeby nie szkodziło to osobom, które aktualnie pobierają kształcenie w szkołach doktorskich.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo. Pan minister Schreiber. Pan poseł.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna pani minister, kończy się trzeci rok państwa rządów – chciałbym to przypomnieć. To znaczy, jeżeli pani minister dziś na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki przychodzi do nas powiedzieć, że ten system jest zły, to jest właśnie coś, czego ja kompletnie nie mogę zrozumieć. To znaczy, państwo przez te trzy lata doszli do tego, że trzeba teraz robić tego rodzaju projekt, który – jak już opowiadałem, nie chcę się powtarzać – w sztuczny sposób ma to regulować, zamiast przygotować i przyjść do Sejmu z przygotowanym projektem, który miałby całościowo poprawić sytuację. To jest najbardziej jednak szokujące i niezrozumiałe.

Odwolywanie się do czasów COVID i do tej incydentalnej ustawy, wydaje mi się, że jednak jest rzeczą wysoce nieuczciwą w taki intelektualny sposób.

Wreszcie, przecież pani minister zaproponowała aż trzyletni okres. To też jest jedna z rzeczy, które budzą zastanowienie. Pani minister przyszła tu i, jak nam przed chwilą oświadczyła, bez żadnych analiz, bez żadnych wariantów innych... Jak rozumiem, one w ogóle nie były realizowane. Była jakaś presja – też pani nie powiedziała tak naprawdę, w jaki sposób miałyby nastąpić destabilizacja tego systemu – i, jak rozumiem, pod wpływem emocji jakiejś części osób przyszła pani z pomysłem pod pretekstem pomocy doktorantom, gdzie można sobie wyobrazić, że można było, tak jak powiedziałem, przeprowadzić to bez szkody dla nich w inny sposób.

Krótko mówiąc, jest to jednak, proszę wybaczyć, całkowicie niezrozumiałe. Nawet z tego, co pani mówi, nie można dokładnie określić szczegółowych liczb. Krótko mówiąc, niestety to jest kolejny raz, gdy rozmawiamy o polskiej nauce: z jednej strony o jej skrajnym niedofinansowaniu – wbrew państwa obietnicom, ponieśliście całkowitą, katastrofalną klęskę na tym polu – ale także o pogłębianiu chaosu jak tymi projektami – czymś, co jest kompletnie niezrozumiałe, co idzie w poprzek waszych ustaleń.

I odkrycie po trzech latach, że system jest zły, ale w związku z tym, że system jest zły, to nie mamy do zaproponowania żadnego projektu reformy. Wiemy już, jak bardzo jest trudne przeprowadzenie jakiejkolwiek reformy w czwartym roku rządów, czyli de facto zapewne przez całą kadencję się tego nie doczekamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Pani minister zadeklarowała, że przedstawi taki projekt, w związku z tym uważam, że wyciągnął pan trochę zbyt daleko idące wnioski.

Ale w związku z tym, że już wszystko padło, proponuję zamknąć... Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Został zgłoszony wniosek o odrzucenie w całości rządowego projektu. Pan, panie pośle, podtrzymuje, tak?

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Ja podtrzymuję ten wniosek z tych powodów, o których mówię, bo mógłbym go wycofać w jednym przypadku: gdyby pani minister powiedziała, że jest gotowa przepracować ten projekt. Tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Projekt jest, jaki jest, w związku z tym głosujemy.

Proszę się przygotować do głosowania...

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

To jest prawidłowy sposób prowadzenia posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Został złożony wniosek o odrzucenie w całości rządowego projektu ustawy, czyli z druku nr 2500.

Czy jesteście gotowi głosować? Wszyscy mają karty? Kto z pań i panów posłów jest za...

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie wiem, czy pan poseł Różycki, ma kartę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Raczej ma. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem w całości rządowego projektu?

Głos z sali:

Za odrzuceniem?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Kto jest za odrzuceniem? Kto jest za wnioskiem pana posła? Kto jest za?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

A, to jest co innego.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dobrze: Kto jest za odrzuceniem?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jego wniosek jest o odrzucenie.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Pan przewodniczący mówi dobrze.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Kto jest za odrzuceniem wniosku projektu ustawy?

Poseł Ewa Szymanowska (Centrum):

Przeciw.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

A kto jest przeciw?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Właśnie, a nie za wnioskiem.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

A kto jest przeciw? A kto się wstrzymał?

Posel Waldemar Sługocki (KO):

Zawsze jest, moi drodzy, za, przeciw i wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Wydaje mi się, że to jest proste głosowanie, ale...

Proszę o ciszę.

Czy wszystkim udało się zagłosować? Tak. Proszę o wyniki.

Głosowało 47 posłów. Za odrzuceniem było 20, przeciw – 26, wstrzymała się jedna osoba.

Projekt nie został odrzucony.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 2500.

Proszę ściągnąć panią posłankę Kierzek-Koperską, żeby również uczestniczyła.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do tytułu ustawy? Nie ma. Został rozpatrzony

Art. 1. Nie ma uwag? Został rozpatrzony.

Art. 2. Czy ktoś ma uwagi do art. 2? Nie widzę. Został rozpatrzony.

Art. 3. Czy są uwagi do art. 3?

Zerkam też na Biuro Legislacyjne. Nie, nie ma uwag.

Zerkam na panie posłanki, panów posłów też nie mają uwag.

Bardzo sprawnie przechodzimy dzisiaj nasze procedowanie.

I ostatni, art. 4 – wejście w życie ustawy. Czy są uwagi? Został rozpatrzony.

W związku z tym rozumiem, że musimy głosować projekt ustawy, bo państwo byli przeciwko i zakładałam, że dalej...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Nie, ale zawsze trzeba głosować projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Zwykle jest tak, że często się zdarza, że jest większość za, ale OK.

Przystępujemy do głosowania nad całym projektem ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy z druku nr 2500? Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? Czyli: kto jest za tą ustawą, po polsku mówiąc? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania.

47 posłów głosowało. 26 było za, 19 przeciw, 2 się wstrzymało.

Projekt ustawy został przyjęty.

Proponuję, żeby pan poseł Wieczorek był sprawozdawcą połączonych Komisji. Nie słyszę sprzeciwu.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie połączonych...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Czy można jeszcze...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Proszę bardzo.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo – zwracam się do członków Komisji Edukacji i Nauki, szczególnie do tych z państwa posłów, którzy są posłami pierwszą kadencję. Drodzy państwo, tak wygląda prawidłowe prowadzenie posiedzenia Komisji przez przewodniczącego – i bardzo dziękuję, panie przewodniczący – a nie tak, jak prowadzi pani przewodnicząca Szumilas, w przypadku której składamy wniosek o odwołanie z funkcji...

Posel Adrian Witeczak (KO):

Pani przewodnicząca Szumilas bardzo dobrze prowadzi...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Proszę nie przerywać.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Nie spodziewałem się komplementu z pani strony. Naprawdę aż się zaróżowiłem.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.